GAZETA







Wielkiego Xięstwa

POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworney *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: Assessor *Raabski.*

№ 2. — W Sobotę dnia 7. Stycznia 1826.

Wiadomości kraiowe.

Z Berlina dnia 3. Stycznia.

Wszystkie tuteysze gazety zawieraią następuiące urzędowe doniesienie: „Fałszywość umieszczonego w literackim dzienniku konwersacyinym pod dniem 15. Grudnia r. b. twierdzenia, „że rozsiana przezeń pogłoska tycząca się następstwa tronu w Rossyi zawarta iest w Królewsko Pruskim kalendarzu, a zatém żadney wątpliwości podpadać nie powinna“ iuż przez pisma publiczne skarconą została.

Gdy iedyny, powszechnie znany, pod dozorem Królewskiéy Deputacyi kalendarzowéy wydany historyczno - genealogiczny kalendarzyk, na r. 1825. wiadomość zupełnie owemu twierdzeniu przeciwną zawiera, doniesienie więcpomienionego tygodnika literac. uważane być musi za umyślny fałsz, iakich się to pismo iuż nie raz dopuściło: i dla tego sprzedawanie onego w tuteyszych państwach niniejszém powszechnie zakazaném zostaie.

Berlin, dnia 31. Grudnia 1825.

Ministerstwo spraw wewnętrznych.
Schuckmann.
Ministerstwo spraw zagranicznych.
Bernstorff.“

Wiadomości zagraniczne.

Austrya.

Z Wiednia dnia 17. Grudnia.

Zasmucaiąca wiadomość o śmierci Cesarza Alexandra głębokie sprawiła wrażenie na naszym powszechnie uwielbianym Monarsze.

Gdy mu o tém doniósł JO. Xiążę Metternich, zawołał N. Pan z widocznem rozrzewnieniem: „Utraciłem moiego naylepszego przyiaciela!" Cała rodzina Cesarska, równie iak obecne tu członki Król. rodziny Bawarskiéy, które ledwie stanęły w zamku, gdy ta smutna nadeszła nowina, dzielą ten smutek. Żadna osoba z N. domu Cesarskiego niepokazała się odtąd w teatrze.

Francya.

Z Paryża dnia 27. Grudnia.

Dnia 23. m. b. wieczór pracował Król z Prezydentem Rady, a potém z Ministrem woyny i Ministrem spraw zagranicznych. — Dnia 24. zrana o godzinie 11téy miał osobne posłuchanie Poseł Rossyiski. Przyimował także Król przybyłego z Rzymu Margrabiego Montmorency, i pracował potém z Ministrem spraw zagranicznych. — Kommissya, ustanowiona od 16tu miesięcy celem przeyrzenia wydanych przed 1814 r. ustaw i urządzeń, zdała dnia 24. m. b. Królowi sprawę z teraźnieyszego stanu prac swoich. Prezydent iéy miał krótką mowę, na którą Król z właściwą sobie dobrocią odpowiedział: „Mci Panowie! Znam ważność prac waszych, i przekonany iestem, iż się w dobrych rękach znayduią. Dziękuię WPanom za dowiedzioną dotąd gorliwość i pilność. Nieprzystoi Królowi, iak tylko podług praw rządzić. Potrzeba wymaga, ażeby prawa nasze zgadzały się z obecném rzeczy położeniem. To iest moie życzenie, moia wola. Pewien iestem, iż wszyscy moi poddani przyłożą się do osiągnienia tego celu. Niezrażaycie się WPanowie dalszemi waszemi pracami; wprowadźcie do prawodawstwa naszego stósowny porządek i iednozgodność. Niemasz nic zbawiennieyszego dla poddanych, i nic bardziéy nieułatwia obowiązków tronu, iak dobrze uporządkowane prawa." Z samegoż raportu widać, iak ogromna praca poruczoną została Kommissyi. Zgromadzenie konstytucyine wydało 3428 ustaw, zgromadzenie prawodawcze 2190, konwent 15,414. Po ominieniu wszystkiego, co przez czas lub przez późnieysze ustawy zniesionem i za nieważne uznaném zostało, zaięła się Kommissya roztrząsaniem 1715 ustaw i rozporządzeń, które na 46 klass są podzielone. Z tych ściąga się 19 do materyi religiynych, 85 do wychodzców, 516 do środków rewolucyinych; 34 tyczy się prassy, 7 lotteryi i t. d. 135 stanowi liczbę ustaw kryminalnych. Dnia 26. z. m. ukończyła Kommissya przygotowawcze przeyrzenie 43ch pierwszych klass, obeymuiących w sobie 1653 ustaw, z których, zdaniem iéy, tylko 225 mogą być w całości lub w części utrzymane. Pozostaie iéy tylko ieszcze 146 ustaw (względem akcyzy, ceł i soli) do przeyrzenia, a potém redakcya całego dzieła.

Od dnia 25. m. b. nosi dwór żałobę po Cesarzu Alexandrze, która iest na 21 dni ustanowioną.

Wiele Dzienników zawiera następuiący artykuł: „Wszystkie gazety mówiły iuż o wstąpieniu na tron Cesarza Konstantego. Nie iest moim zamiarem przydać nowe uwagi do iuż uczynionych, chcę ia tylko stawić pomnik wdzięczności, przywodząc współobywatelom moim na pamięć to, co wielu z nas, będących ofiarą nieszczęśliwéy wyprawy roku 1812. winno wspaniałemu sercu W. Xięcia Konstantego. Niechay mi wolno będzie przytoczyć moie własne słowa, umieszczone iuż w powieściach historycznych wydanych przezemnie przed lat 10ciu. Wielki Xiążę Konstantyn kazał pielęgnować francuzkich Oficerów pod własném okiem a nawet w własnych pokoiach, sprowadzaiąc ich z lazaretów, i ciesząc wyrazami dobroci i litości. Sam z płonącego ogniem domu wyratował dwóch Oficerów, iednego sam na barkach unosząc, drugiego przez służącego. Idąc za popędem wspaniałomyślnego serca, wystawił się na zarazę, którą w istocie dotkniętym został. Nie ieden francuzki Oficer, wydarty przez iego ludzkość śmierci, winien mu swóy byt; i dla tego to autor niniejszego wynurza mu uczucia winnéy wdzięczności. Jakąż to on pomoc dawał tym, co się do niego uciekali, lub mieli szczęście być spotkanymi od niego! Lecz iego dobroć i troskliwość nietylko do Oficerów się rozciągała; ileż to bowiem żołnierzom z téy szczupłéy liczby, która się dostała do Wilna, uratował życie, przyiął ich do siebie; a wkrótce widziano w pałacu Strelna przy Petersburgu osadę francuzkich weteranów, ubranych iego kosztem i utrzymywanych. Lecz muszę skończyć opowiadanie moie, o-

żywione uczuciem osobistéy wdzięczności; mogłoby się zdawać panegirykiem. Nieprzyłączam żadnych uwag, któreby może osłabiły wrażenie rzeczy; nie mogę iednak nie przydać, że nayszczęśliwsza przyszłość dla ludów tam się otwiera, gdzie serce Monarchy na świetnym tronie ożywione iest uczuciami szlachetnéy ludzkości.

Generał de Vaudoncourt."

Kompozytor Boieldieu, który niedawno otrzymał pensyą 1200 Franków, obdarzony został w tych dniach od Króla śrebrnym serwisem na wety.

Oyciec Ś. ma znowu być bardzo chory.

Przeznaczone do St. Domingo okręty, celem bronienia handlu naszego na wodach haytyckich, wyidą na końcu t. m. pod żagle.

Goniec nadzwyczayny, który tu dnia 24. przybył od Posła Rossyiskiego w Londynie, pracował z Panem Pozzo di Borgo, a na wieczór puścił się w dalszą drogę do Madrytu. Pan Pozzo di Borgo wybiera się, iak słychać, do Petersburga.

Hrabia Casabianca, Senator, Generał-Porucznik i Par (z Korsyki) umarł dnia 28. z. m. (dzień zeyścia Generała Foy) w Bastia; żył lat 87. Utracił on w kampanii r. 1812 syna swoiego iedynaka, który maiąc 25 lat był iuż Półkownikiem i Kawalerem legii honorowéy; zięć iego, Hrabia Rivarol, iest członkiem Izby Deputowanych.

Hiszpański Generał i były Minister Cruz bawi teraz w Baionnie.

Trzeci numer dziennika *l'Orange du Commerce*, został skonfiskowany.

Przed 5 dniami przyszedł człowiek, udaiący się być agentem policyi, do odwachu przy małym moście, i żądał 4ch żołnierzy, których mu zaraz dano. Z tymi udał się do mieszkania zegarmistrza Lucin, i oświadczył mu, iż go musi aresztować, ponieważ kilku zegarmistrzów, którzy za nabywanie kradzionych zegarków zostali aresztowani, oskarzyli go o podobneż przewinienie. Zapytany od zegarmistrza, gdzie ma pełnomocnictwo, wydobywa z kieszyni kartę, którą się legitymuie iako agent policyiny, a gdy tamten chce wprzód posłać po cyrkułowego Kommissarza policyinego, oświadcza mu zuchwale, ażeby tylko poszedł do odwachu, gdzie zastanie Kommissarza policyi. Tymczasem każe na los zabrać 14 zegarków i włożyć ie do pudełka. Pan Lucin rozkazuie dwom czeladnikom, ażeby za nim poszli i pilnie na pudełko uważali. Przybywszy do odwachu, żąda znowu Pan Lucin, ażeby sprowadzono Kommissarza policyi. Zmyślony agent policyi ofiaruie się iść po niego, lecz zegarmistrz żąda, ażeby swą kartę zostawił na odwachu, i żeby mu żołnierza przydano. Przychyla się do tego sierzant, i karta, którą tamten chciał nibyto w Prefekturze złożyć, została w odwachu. W pół godziny powraca z doniesieniem, iż nie zastał Kommissarza policyi w domu; lecz przydany mu żołnierz powiada, iż 2 franki, które kładzie na stół, dostał od niego, ażeby stwierdził to zeznanie, i że człowiek ten nieszukał żadnego Kommissarza policyi. Gdy się to dzieie, przychodzi Kommissarz Dossonville i Kapitan, który patrul odbywał, i okazuie się, iż ów mniemany agent iest złodzieiem, który sobie tym bezczelnym sposobem 14 zegarków chciał przywłaszczyć. Pan Lucin został niebawnie puszczonym, a ten co go aresztował, został na to mieysce uwięzionym.

Fabrykant porcelany, Flamen Fleury, przedstawił Królowi Jmci wspaniały serwis, swoiéy roboty, który wyobraża same morskie płody, iak n. p. korale, muszle i t. d. Podstawki maią postać Trytonów, Delfinów i t. p., zresztą iest nader gustowny i wygodny. Monarcha okazał artyście swoie naywyższe zadowolenie.

Listy z Liworna donoszą, iż Miaulis usadowił się miądzy egipską i turecką flottą. Ibrahim zamyśla przezimować pod Nawarynem.

Donoszą z Fano (w państwie kościelném) pod dniem 10. m. b., iż bez poprzedniéy burzy morze adryatyckie wystąpiło i zalało drogi z Fano do Sinigaglii i Pesaro. Zdarzenie to, iakiego sobie żaden z żyiących ludzi nieprzypomina, zrządziło znaczne szkody w Littorale.

Do Ameryki południowéy wysłano niedawno 3 okręty z książkami. Było tam 11,000 exemplarzy dzieł Woltera; 17,000 dzieł Russa; a 4,900,000 innych sławnych pisarzy.

Snycerz David ukończył posąg Fenelona, który ma być postawionym na sarkofagu iego

w kościele katedralnym w Cambray. Poświęcenie nastąpi dnia 7. Stycznia 1826., iako w rocznicy śmierci Fenelona. Nayceluieysze członki akademii sztuk pięknych wielką dały pochwałę twórcy tego dzieła.

„Składka na dzieci Generała Foy" — doniosła przed nieiakiiu czasem *Biała chorągiew* — „nastąpiła po składce na pogorzelców miasta Salins, a ta zastąpiła składkę na pogorzelców Bazaru. Ta która się zbiera na dzieci Generała Foy ma iuż wynosić 500,000 Franków. Kupcy i bankierowie odznaczaią się naywięcéy w tym uczynku liberalizmu i hoyności. Ci którzy naywięcéy z ducha czasu korzystali, chcą teraz iałmużnami uprawnić swoie zdobycze. Na wsiach ofiary są rzadkie i małe, i zapał niewiele się rozszerzył po miastach, które nie są przemysłowe. Po departamentach nie lubią bardzo tych składek, skoro nie widzą w nich zamiaru użyteczności publicznéy, lub też gdy te nie wypływaią ze wzaiemnego stowarzyszenia się przeciwko zwykłemu iakiemu nieszczęściu. Rólnictwo musi bydź z potrzeby oszczędne, handel również kwitnąć może iedynie przez prace, oszczędność i umiarkowanie. W Paryżu widzieć tylko można nagłe maiątki zrobione w grze papierów, przy któréy bez grosza iednego łatwo się spanoszyć, zręcznie tylko graiąc słowem przez kilka miesięcy. Dla tego też ten kray cudów papierowych i pieniężnych powinien bydź kraiem cudów dobroczynności. Nie ieden zapewne uczciwy człowiek i kupiec na wsi mieszkaiący, dziwić się musi, że ten lub ów bankier może dać w iednym dniu tyle co on nie zebrał przez lat trzydzieści, mimo wszelkiéy pracy i oszczędności. Ich podziwienie ustałoby, gdyby wiedzieli, iak prędko niektórzy ludzie przychodzą tu do bogactw; zkąd rodzi się łatwość dawania, czyli dobroczynność wystawna i wystawa gazet. Są nieszczęścia pospolite, które iakkolwiek zwyczayne, iako naprzykład grad, wylew wody, pożar, niemniéy iednak godne politowania. Te wypadki znayduią swóy ratunek w sługach religii, w tych pobożnych tyle spotwarzanych instytutach, których skromne cnoty w zaciszu swoiéy dobroczynności udzielaią. Liczna także klassa rólników, chociaż ich imiona nie brzmią w gazecie, zasila tych ubogich ludzi, daiąc im zarobek w porze roku naymniéy dogodnéy i dzieląc się ze słabemi i cierpiącemi ostatnim kawałkiem chleba. Jest ieszcze inne nierównie wyższe źródło dobroczynności, które iak pożywiaiąca rosa rozlewa swoie łaski na wszystkie strony. Serce naszych Xiążąt iest skarbem miłosierdzia, z którego codziennie nowe pociechy wypływaią na różne nieszczęścia. Ich dobroczynność słodka, przyiazna i prawdziwie oycowska, iest powszechną dla wszystkich, i dla tego wyłączeń nie cierpi. Nie może zatém iśdź w pomoc nieszczęściom, które z innéy strony iuż wynagrodzone, i z tego powodu nie są nieszczęściami; również dla zachowania godności swoiéy nie może się znaydawać w tłumie, ani łączyć z ludem inaczéy iak na czele, nie zaś na końcu. Z tychże samych przyczyn nie wypada iéy należéć do czynów, które nie pochodzą z czystéy miłości bliźniego, lecz które porusza namiętność gwałtowna i gminna. Na stopniu wysokości, na którym są nasi Xiążęta, nie można się zniżać do czynów, maiących na względzie interes iakiego stronnictwa; bo stronnictwo iest zawsze burzliwe, a władza naywyższa nie podsycać lecz uspakaiać, nie mnożyć lecz godzić powinna stronnictwa. Dla tego też ta ziemska opatrzność udziela tylko z rzadką roztropnością darów swoich, i wie naylepiéy, iak postąpić, kiedy sprawiedliwość, przystoyność i delikatność tego po niéy wymaga. Boże zachoway, abyśmy chcieli oczerniać Dzieło liberalizmu, z krzywdą dzieci tego, który był filarem liberalności. Wszystko tam iest dobrze umiarkowane. Pięć franków starego żołnierza i 3 franki starego patryoty, znaczą tyle na szali co 50,000 franków Pana Lafitte. Dzieci Generała Foy będą miały 40 do 60 tysięcy franków dochodu; dług wdzięczności będzie dobrze zapłacony. Liberaliści wydali wexle do swoich korrespondentów, którzy takowe zapłacą zapewne na okaziciela. Lecz omamienie, które pospulstwu czyni takowa hoyność, nie powinno puszczać w niepamięć dobrodzieystw, które kray winien religii i monarchii. Któż wspiera i opiekuie się dziećmi opuszczonemi? Kto starcem chorowitym i zapomnianym? Kto żałuie więźniów, rozlewa dary swoie w ustroniu nieszczęśliwego,

daie chleb łaknącym, odzież cierpiącym niedostatek i wychowanie sierotom? Kto łoży starania koło chorych i niedołężnych, utrzymuie odwagę umieraiących, otwieraiąc im przytułek i ramię słodkiéy pobożności? Kto czuwa, działa i prosi bezustannie za wszelkiemi rodzaiami nieszczęścia? — Ludu! oto Król twóy, oto iego szlachetna rodzina, a z niemi razem i naylepsi przyiaciele twoiego Boga i twoiego Króla. Oto są prawdziwi twoi dobroczyńcy."

Składki dla dzieci Generała Foy wynosiły w dniu 24. m. b. 561,136 Franków, 46 Centymów (158,400 Tal.). Były Deputowany Chauvelin dał 1000 Franków, a Pan Emanuel Jobez, podobnież były członek Izby Deputowanych, 2000. — Wyszło tu pismo pod tytułem: „Adres do Xiążęcia Orleańskiego", tyczące się wzniesienia pomnika Generałowi Foy. Jak wiadomo, Xiążę ten złożył na ten cel 10,000 Franków.

Panowie Lafitte i Generał Sebastiani są także w rzędzie liberalnych Kandydatów dla Vervins. *Dziennik handlowy* zaleca pierwszego, wzywaiąc w pomoc cienie Generała Foy. — Doktorowie Broussais i Frapart, którzy doglądali Generała Foy w chorobie, zostali obrani członkami akademii lekarskiéy.

Deputowani iuż się licznie zieżdżaią. — Dway aresztowani w St. Sebastian francuzcy Oficerowie, przybyli do Baionny. — W Bilbao wyszło ostre postanowienie przeciw byłym konstytucyinym ochotnikom.

Hiszpania.

Z Madrytu dnia 15. Grudnia.

Gaceta dzisieysza zawiera rozkaz królewski, ażeby brano władze mieyskie w karę 50 dukatów, skoro niezasadzaią drzewa po górach, stósownie do urządzenia z roku 1478.

Ostatni dilliżans, który tu ztąd do Kadyxu pod zasłoną 20 dragonów odszedł, napadnięty został od zgrai rabusiów, którzy połowę straży położyli trupem, drugą połowę rozproszyli, a potém wóz pocztowy złupili. Przychodzące z Francyi lub tamże odchodzące depesze zostały iuż kilka razy zabrane, prócz których niczego się hultaie więcéy niedotknęli; zapewniaią, iż ten los dla tego tylko spotkał posłane podarunki Xiążęciu Maxymilianowi Saskiemu i małżonce iego, iż pudełko, w którém się znaydowały, oddane było gońcowi z oświadczeniem, iż się depesze w niém znayduią. Jeżeli tak, to osoby, którym tylko idzie o taiemnice rządowe, powinnyby ie oddać napowrot właścicielom.

Przytrzymano iednego Pułkownika, iednego Adjutanta i iednego Kapitana z osady francuzkiéy w St. Sebastian. Dotąd naywiększy sekret względem przyczyny tego aresztowania, które, iak mówią, nastąpiło z rozkazu Generała dowodzącego oddziałem w Baionnie. Niektórzy zapewniaią, że było iakieś nieporozumienie między Kommendantem placu a Pułkownikiem regimentu garnizonem stoiącego w tém mieście. Jakkolwiek bądź, wypadek stanowczy iest, że trzech rzeczonych Oficerów przyaresztowano. Żaden Hiszpan niewplątany do téy sprawy, i to każe się domyślać, iż idzie tylko o uchybienia w służbie.

Na obiedzie, który Xiążę Infantado dla ciała dyplomatycznego dawał dnia 6. b. m., iako w rocznicę imienin Królowéy Jmci, stała na stole figura, wyobrażaiąca Mexykanina w dawnym ubiorze indyiskim kolorowanym, który ręką prawą na Hiszpanią wskazywał.

Portugalia.

Z Lizbony dnia 4. Grudnia.

N. Król wydał zupełną amnestyą dla wszystkich Magistrów, Doktorów i uczniów uniwersytetu Coimbra z powodu wpływu, który mieć mogli do politycznych wypadków w miesiącu Lutym 1824. „Spodziewa się Cesarz i Król — wyrażono w wyroku — iż ten dowód iego łaski większe sprawi wrażenie na sercu poddanych iego, aniżeli wszelkie rodzaie kary, i że w przyszłości nie dopuszczą się nigdy więcéy rozpust, które zresztą nazawsze wyglużowane są z pamięci N. Króla."

Anglia.

Z Londynu dnia 24. Grudnia.

Przybyły onegday goniec z Madrytu, przywieść miał, iak głoszą, bardzo ważne depesze od Posła naszego przy tamecznym dworze.

Następuiąca wiadomość o spisku w Hiszpanii — mówi *Globe* i *Traveller*, — doszła nas z dobrego źródła: „Dnia 7. m. b. dway Piemontczykowie i ieden Francuz zwabili kilku gemeynów i podoficerów od załogi hiszpań-

skiéy w St. Sebastian do winiarni, i uczęstowawszy ich dobrze radzili im, ażeby się łączyli z znayduiącymi się na granicy licznymi patryotami hiszpańskimi. Dowódzca, który się o tém dowiedział potaiemnie, kazał stanąć niektórym żołnierzom pod bronią, lecz ci albo umyślnie, albo też z niedbalstwa długo się ociągali, i przybywszy na mieysce, gdzie się spiskowi znaydować mieli, zastali dom próżny; dano niebawnie znak trwogi, przeszukano miasto, na będące w zatoce okręty położono ambargo, i z ściśleyszego śledztwa okazało się, iż angielskiemu okrętowi Redbreast bat brakował. Kapitan oświadczył, iż mu go w nocy ukradziono, i zaręczał, że mu nic niewiadomo o spisku. Dowódzca uważaiąc to za rzecz ważną, ile że bez wątpienia kilku spiskowych uciekło na brakuiącym bacie, posłał oddział żołnierzy na okręt angielski, aby mu niedali wybiedz z portu. Z innych okrętów zdięto potém areszt. Godną zastanowienia iest okoliczność, będąca z tym spiskiem w styczności, iż poczta do Madrytu dnia 2. m. b. dwie mile od pomienionéy stolicy została zatrzymaną i wszystkich depeszów pozbawioną, niemniéy i to, że odchodząca dnia 3. tegoż z Madrytu na północ poczta napadniętą została od zgrai zbroynych rabusiów, którzy depesze zabrali, niewyrządziwszy żadnéy przykrości podróżnym. Podług ostatnich wiadomości z St. Sebastian, bramy tego miasta regularnie o godzinie 5téy wieczornéy zamykano, a o godzinie 7méy rannéy otwierano."

Gazety Lizbońskie niedonoszą żadnych politycznych ciekawości, prócz, iż ustanowioną została Kommissya celem ułożenia planu organizacyi załog wysp Azorskich.

W *Diario-Fluminense* z dnia 28. Października, Podhrabia Laguna udziela rządowi swoiemu (Rio-Janeiro) raportu z Montevideo z dnia 12. Października, w którym donosi, iż Półkownik B. M. Ribeiro zbił dowódzcę powstańców Riveira w dniu 4. m. b. pod Cuhilla de Arboleto, 10 mil od Mercedes. Nieprzyiaciel miał 4—500 ludzi. Los kampanii zdaie się być rozstrzygniętym. Lavalleja ponióslszy tę klęskę, cofnął się do Florydy.

W iedném z pism zagranicznych czytamy następuiący artykuł „O użyciu lanego żelaza w Anglii." W kraiu tym, a mianowicie w Londynie, upowszechnione zostało używanie żelaza lanego tak dalece, iż zaledwie temu wierzyć można. Most Southwarski między filarami 708 stóp długi, którego 3 łuki przez całą Tamizę przestaią, a z których środkowy ma 240 stóp rozległości, zapewne naywiększy w świecie, iest z lanego żelaza, a cały ciężar żelaza rachuią do 106,106 cetnarów, każdy po 112 funtów. Ozdobny most Vauxhallu 850 stóp długi iest z lanego żelaza. W przepysznym parku Regenta nietylko wielki cyrk Regenta, lecz i cała nowa ulica, w wspaniałe budowy ozdobna, od strony północno-zachodniéy parku, w ciągu mili niemieckiéy, otoczona piękną i mocną kratą, a ieszcze oprócz tego przez ganek na słupach prawie nieprzerwanie idą poręcze z żelaza. Wszystkie place czworoboczne (squares) maią ogrody kratą żelazną obwiedzione, iak to n. p. w cyrku Regenta niedopuszczaiące nacisku. Wszystkie nowe ulice, tak, iak w Hollandyi ogródki przed domami i altanki obwiedzione są żelaznemi poręczami, a począwszy od parku Regenta, w Newroad od Paddingtonu do Islingtonu, Cityraod, Oldstreetroad i t. d., iedzie się prawie dwie godzin drogi, wpośród dwóch z oboiéy strony idących szeregów ogródków domowoch, zamkniętych gustownemi kratami ku ścieszce. Gdyby wszystkie ulice ozdobione żelaznemi sztachetami wkoło altan i ogródków domowych w Londynie i pod Londynem w iedną ułożyć można linią, tedy długość onéy, miernie licząc, wynosiłaby 8 — 9 mil niemieckich. W obudwóch indyiskich warsztatach okrętowych nietylko ozdoby słupów i większa część posadzki i w szopach też otaczaiących, lecz i na placach, gdzie na ląd wykładaią i ładuią towary, sam brzeg iest płytami żelaznemi wyłożony, i wszystkie kieraty i t. d. są żelazne. Słupy około wielkiego teatru opery wraz z głównym gzymsem są z żelaza lanego, a każdy z iednéy sztuki wraz z głowicą i z gzymsem podstawy, a w sztukach, przypominaiących wspaniałe Palmiry kwadranty, czwartą część linii cyrkułu opisuiących, na przepysznéy więcéy iak sto stóp szerokiéy ulicy Regenta, stoi po każdéy stronie 74 do 24 stóp wysokich słupów, każdy z iednéy sztuki lany. Wszystkie te słupy i kraty powleczone farbą oleyną kamienną, tak

iż zdaie się, że to kamień, i dopiero za dotknięciem przekonywamy się, że to żelazo. Niezliczona liczba domów prywatnych ma lane żelazne słupy, wschody i szlostramy z pięknemi napisami na domach, a w publicznych gmachach n. p. w dopiero rozpoczętém, kolosalném, pół milliona Funt. Szterl. kosztuiącém Angielskiém muzeum, na skończoném północno-wschodniém skrzydle, więcéy iak 700 stóp długiém, cały stolec dachu iest z żelaza. W Hackney, w wielkim ogrodzie kunsztownym, ogrodnika Loddiges, w Downton Castle, Langort i po innych mieyscach widzimy wielkie roślinarnie z żelaza, i szkła. W wielkich mechanicznych warsztatach, machiny do wiercenia, kręcenia, podnoszenia i ciągnienia, i mnóstwo innych urządzeń przy wymagaiących silnego i opornego stanowiska, w machinach do przędzalni, tkania, mielenia, pomp i innych, iako też do stolców, wszystkie ściskaiące rzeczy (fassunki) dotąd z drzewa zwykle robione, są z żelaza lanego i na wieczną trwałość wyrachowane. Mechanik w Leeds wynalazł dowcipną machinę, niedopuszczaiącą wywrócić się powozowi. Takową składaią dwie sztuki żelaza, na dwóch ogniwach na wierzchu powozu przyprawione, a które blisko na stopę od ziemi spotykaią się; małe kółko w iednakim kierunku z wielkiemi obracaiące się, iest na nich umocowane; skoro tylko powóz chyli się na iednę stronę, machina wypuszcza drąg, który opieraiąc się massie powozu, takowy znowu do należytéy przywodzi postawy. Machina ta może sama lub za wolą woźnicy działać i iest użyteczną, gdy się oś złamie, lub zaydzie przypadek z powodu złéy drogi.

Niderlandy.

Z dnia 27. Grudnia.

W tych dniach przybył do Haagi goniec Portugalski z ozdobami orderów Portugalskich dla Króla Jmci. Goniec ten wyiechał zaraz potém z takiémiż poleceniami do Berlina.

Izba pierwsza walnych Stanów przyięła cztery proiekta prawa względem nadzwyczaynego budżetu na r. 1826.

Na warsztatach Amsterdamskich buduią teraz 15 okrętów, 10 o trzech masztach, 3 okręty parowe i 2 brygi.

Lord Cochrane znayduie się w Bruxelli, gdzie, iak słychać, osieść zamyśla.

Niemcy.

Z Hamburga dnia 29. Grudnia.

Z urzędowego źródła udzielić możemy téy przyiemnéy wiadomości, iż oprócz traktatu handlowego między Brazylią i W. Brytanią, odebrano w Londynie ieszcze drugi oddzielnie między témiż mocarstwami zawarty traktat, przez który zobowiązała się Brazylia znieść wszelki handel niewolnikami z zagranicy prowadzony, a to po czterech latach od daty zatwierdzenia traktatu.

Z nad Menu dnia 30. Grudnia.

Dnia 28. około godziny 5téy rannéy, dało się czuć dość silne trzęsienie ziemi w Strasburgu i w okolicy. Przy cichém powietrzu i pochmurném niebie powiewał lekki wiatr od południa. Wszakże barometr podniósł się w nocy prawie o dwie linie, i zbliżył się do średniéy wysokości 27 cali 9 linii. Ciepłomierz Reaumura, pokazywał o godzinie 5téy rannéy + $1\frac{1}{4}$°. Po trzech kwadransach na 5tą stróże na wieży tumskiéy siedząc na swéy ławce, poczuli 3 posobne tak mocne wstrząśnienia, iż się bardzo przestraszyli. Naturalnie kołysanie tak wysoko daleko było silnieysze, aniżeli na równinie. Zapewniaią oni nadto, że iuż między drugą i trzecią godziną ranną słyszeli nadzwyczayny szum w powietrzu. Podług nowszych wiadomości zdaie się, iż wstrząśnienia szły w kierunku północno-wschodniéy ku południowo-wschodniéy stronie. Niektóre osoby miały słyszeć huk przytłumiony.

Włochy.

Z Rzymu dnia 20. Grudnia.

Między zakazanemi świeżo książkami, znayduie się także historya literatury włoskiéy Guinguena i historya rewolucyi francuzkiéy Migueta.

Dnia 10. Grudnia umarł tu Kardynał Luigi Ercolani na suchoty. Był rodem z Foligno; liczył lat 67, miesięcy dwa.

Dnia 17. Listopada pewna niewiasta w gminie Laviano w prowincyi Principato Citeriore powiła nieżywego chłopca z 2ma gardłami i o 2ch głowach; reszta ciała miała należyty kształt. Płód ten chowany iest starownie, aby znawcy dalsze badania czynić byli w stanie.

Rozmaite Wiadomości.

Poznań dnia 6. Stycznia. Wczoray było 7, dziś 9 stopni zimna. Sanki w ciągłym ruchu.

Jeżeli Gazety Poznańskie staraią się iak naywierniéy powtarzać wiadomości, czerpane w zagranicznych gazetach niemieckich, to te przekręcaią tém bardziéy nawet mieyscowe doniesienia, które w tamtych znayduią. Oto nayświeższy dowód. Gazeta Giełdowa Hamburgska tak donosi o śmierci naszego JW. Arcybiskupa: „W Poznaniu umarł dnia 20. Grudnia Arcy-Biskup Poznański i Gnieźniński (dawniéy Prymas Polski), do którego, iak wiadomo, Pius VII wydał piorunuiące Breve przeciw towarzystwom bibliynym. Miał lat 84.“

W Powiecie Siennickim (w Królestwie Polskiém) w ciągu zeszłego roku umarło kilka osób z stanu wieyskiego, w bardzo podeszłym wieku, skończywszy lat 80 i 90; a w dniu 15. Grudnia umarł w wsi Duchowie stary pasterz wieyski, Łukasz Lech, nieskończywszy zupełnie 110 roku życia swego. Jeszcze tego lata pasł wraz z swoim wnuczkiem owce gromadzkie, i donosłym głosem wszystko utrzymywał w porządku; bardzo krótko chorował przed zgonem.

Król Jmć Bawarski, daiąc z siebie samego przykład oszczędności, z uchwalonych mu przez Stany 3,000,000 Złotych, przyiął tylko 2,000,000.

Pisma publiczne zawieraią następuiącą wiadomość o skarbie domu Braganza: Król Portugalski, iako W. Mistrz swoich orderów nosi na sobie podczas uroczystych obchodów krzyż z naypięknieyszych dyamantów utworzony, który szacuią 4 milliony Funtów Szterlingów. Podobno żaden Monarcha na całéy kuli ziemskiéy nie iest tak bogatym w kleynoty i złote naczynia i t. d., iak Król Portugalski. Także naywiększy znany dyament, oszacowany przez francuzkich kleynotników na 300 millionów Liwrów, znayduie się w posiadaniu Króla Portugalskiego.

Z Norymbergi donoszą pod dniem 25. Grudnia: „Wczoray nadeszła tu z Wiednia straszna pogłoska o zapadnięciu się miasta Palermo (stolica Sycylii, z 180,000 dusz) podczas trzęsienia ziemi.“ (Naynowszy Dostrzegacz Austryacki nic niewspomina o tém trzęsieniu ziemi, a powyższa pogłoska dosyć wiedzieć, że wypłynęła z Korrespondenta Norymbergskiego.)

Pani Catalani poiechała z Genui do Florencyi. Za dwa dane na salach dworu koncerta podobno dostała od Króla Sardyńskiego 3000 Franków i dyamentowe zausznice.

Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

Dnia 2. Stycznia 1825.	Papierami	Gotowizną
	po	*po*
Obligi długu państwa . .	88⅝ pCt.	88¾ pCt.
Premie obligów długu państwa	99 =	98½ =
Obligi bankowe aż do włącznie lit. H.	—	92¾ =
Zachodnio-Pruskie listy zastawne	90 =	—
Zachodnio-Pruskie listy zastawne niegdyś polskiego udziału	87½ =	—
Listy zastawne W. Xięstwa Poznańskiego	95¼ =	—
Wschodnio-Pruskie . . .	91¼ =	91 =
Szląskie	—	—

Poznań dnia 6. Stycznia 1826.

	Papierami.	Gotowizną.	Od sta.
Kurs obligów m. Poznania. . .	92¾	—	— 4

Dodatek.)

DODATEK

do

Nru 2.

Gazety Wielkiego Xięstwa Poznańskiego.

(Z dnia 7. Stycznia 1826.)

OBWIESZCZENIE.

Młyn wodny, w Głuszynie Powiecie Poznańskim położony, do sukcessorów młynarza Grüblera należący, który podług sądowéy taxy na 4467 Tal., a grunt Czapury na 3122 Tall. 11 sgr. 4 fen. oszacowane zostały, na wniosek wierzycieli realnych naywięcéy daiącemu przedane bydź maią, do czego wyznaczyliśmy nowy termin i wprawdzie do przedaży młyna Głuszyńskiego na

dzień 3. Lipca r. 1826.

o godzinie 9téy, a do sprzedaży gruntów Czapury na

dzień 4. Lipca 1826.

przed południem o godzinie 9. przed Referendaryuszem Jeisek w naszym Zamku Sądowym, na które ochotę kupna maiących z tém oznaymieniem wzywamy, iż w terminie dnia 30. Października 1824. wyznaczonym, za grunta Czapury nic nie licytowano, a za młyn Głuszyński 1200 Tal. podano.

Przyderzenie naywięcey daiącemu, ieżeli prawne przyczyny na przeszkodzie nie będą, nastąpi. Warunki w registraturze naszéy przeyrzane bydź mogą.

Poznań dnia 5. Grudnia 1825.

Królewsko - Pruski Sąd Ziemiański.

ZAPOZEW EDYKTALNY.

Względem summy szacunkowéy wsi Woli Czewuiewskiéy w Powiecie Mogilnickim położonéy, został na dniu 17. Października r. b. proces likwidacyiny otworzonym. Wzywaią się tedy wszyscy nieznani wierzyciele, którzy do wspomnionéy wsi iakiekolwiek mniemaią mieć realne pretensye, ażeby się w przeciągu 3ch miesięcy, a naypóźniéy w terminie

dnia 15. Marca 1826.

zrana o godzinie 9. przed Deputowanym Assessorem von zur Mühlen w Sali posiedzeń naszych odbyć się maiącym stawili, pretensye swe podali i takowe udowodnili, gdyż w przeciwnym razie z pretensyami swemi do rzeczonéy wsi prekludowanemi zostaną i wieczne im milczenie w téy mierze tak względem nabywcy oneyże iakoli względem wierzycieli, między których summa szacunkowa podzieloną zostanie, nakazaném będzie.

Gniezno dnia 17. Października 1825.

Królewsko-Pruski Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

Aukcya na dzień 22. Grudnia r. b. wyznaczona, na

dzień 12. Stycznia fut.

o godzinie 10. przed południem odwleczoną została.

Poznań dnia 29. Grudnia 1825.

Referendaryusz Sądu Ziemiańskiego
Küntzel.

Doniesienie o Redutach w Gnieźnie w kamienicy P. Krause pod Nr. 33.

Pierwsza Reduta dnia 8. Stycznia, druga dnia 22. Stycznia, trzecia 5. Lutego.

Szarlota, owdowiała Krause.

W dniu 11. Stycznia r. b. przed południem o godzinie 11., będzie na rozkaz wyższy koń do służby kawalleryi niezdatny na podworzu stayni koszarnéy w mieyscu za gotową w brzmiącym pruskim kurancie zaraz zapłatą, naywięcéy daiącemu sprzedany, do czego ochotników kupna zaprasza się.

Poznań dnia 4. Stycznia 1826.

Intermistyczny Kommendant Regimentowy.
v. Szerdahelly,
Półkownik.

Przedaż prawdziwych baranów.

W poniedziałek dnia 6. Lutego r. b. zacznie się znowu przedaż baranów w tuteyszéy zarodowéy owczarni.

Każdy kupuiący ma dowolny wybór baranów, a gdy taxę tychże z osobnego spisu widzieć można, przedaż zatém i w mo'éy niebytności codziennie nastąpić może.

Życzących przy téy okazyi zastać osobiście mego Pryncypała, uwiadomiam niniejszém, iż Tenże zwykle co niedziela i poniedziałek iest w domu.

Glumbowice między Rawiczem i Wohlau dnia 3. Stycznia 1826.

Franke,
Inspektor gospodarczy dóbr Glumbowieckich JW. Hrab. de Roedern.

Ceny zboża na Pruską miarę i wagę w Poznaniu.

Dnia 2. Stycznia.

	Tal.	śgr.	fen.	do	Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	1	5	—	—	1	6	4
Żyto . . .	—	22	—	—	—	22	b
Jęczmień . .	—	16	—	—	—	17	6
Owies . . .	—	11	—	—	—	12	—
Taterka . .	—	20	—	—	—	21	4
Groch . . .	—	25	—	—	—	27	6
Ziemiaki . .	—	8	—	—	—	9	—
Siana cetnar à 110 ff. . .	—	22	6	—	—	24	—
Słomy kopa à 1200 ff . .	2	25	—	—	3	—	—
Masła garniec	1	10	—	—	1	12	6

Ceny zboża w Berlinie

dnia 29. Grudnia 1825.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica	1	15	—	i	1	6	3
Żyto	—	28	9	-	—	23	9
Jęczmień wielki	—	27	6	-	—	21	3
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	13	9
Owies	—	17	6	-	—	13	9
Groch	1	—	—	-	—	28	9
Wodą:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica (biała)	1	16	3	i	1	12	6
Zyto	—	27	6	-	—	25	—
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	22	6	-	—	—	—
Owies	—	18	9	-	—	16	3
Groch	1	—	—	-	—	28	9
Kopa słomy	5	12	6	-	4	7	6
Cetnar siana .	1	—	—	-	—	20	—